Nieczytanie - najczęstszy grzech jeźdźców

Na całym świecie konie pokazują ludziom, że ci wciąż popełniają te same błędy.

Wracając do domu z zawodów we Włoszech, na których sędziowałem, myślałem o tym, że na całym świecie powody słabych przejazdów są najczęściej takie same. Jeźdźcy robią te same błędy w każdym kraju, obojętnie czy to będą zawody AQHA w Włoszech, czy H 4 w Kanadzie, czy też NRHA w Australii. Uczestnicy zawodów nie pokazują sędziemu tego, co ten chciałby zobaczyć i co mogłoby pomóc im wygrać zawody.

A przecież sędziując, czyli wykonując swoją pracę, naprawdę chcemy znaleźć tych, co wygrają. Nie szukamy ludzi, którzy robią błędy, musimy znaleźć zwycięzcę - to jest najważniejsze. Ostatnie miejsce na zawodach łatwo jest zdobyć, dużo ważniejsze jest, by znaleźć się w czołówce.

Nie jest żadnym sekretem, na co zwraca uwagę sędzia, bo wszystko jest wyraźnie napisane w regulaminie. Dlatego zastanawiam się, dlaczego uczestnicy wydają się nigdy nie czytać rulebooka. Sędziowie z uprawnieniami takich organizacji jak AQHA, NRCHA, NRHA, etc. są odpowiednio wyedukowani i sprawdzeni na wielu szkoleniach, by postępowali zgodnie ze wskazówkami, które są ściśle określone dla każdego rodzaju dyscypliny. Dzisiaj jest o wiele lepiej niż w poprzednich okresach, kiedy to sędziowie oceniali zgodnie z własną wizją, jak powinien wyglądać prawidłowy przejazd. Gdy startowaliśmy dawniej, nigdy nie wiedzieliśmy, jak zaprezentować nasze konie, dopóki nie poznaliśmy osobistych upodobań poszczególnych sędziów. Jeden lubił szybkie tempo przejazdu, inny wolne, kolejny wolał, gdy konie jadą z uniesioną głową, następny oceniał wyżej, gdy koń jechał w niskim ustawieniu. Dzisiaj jest inaczej; sędziowie muszą być w zgodzie z przepisami, regułami i procedurami omówionymi w regulaminach, a oceniając zawody, muszą trzymać się określonych standardów. A wszystko to jest opisane i wyjaśnione w Regulaminie Konkurencji, z którym każdy uczestnik zawodów powinien się zapoznać i go sobie dobrze przyswoić.

Weźmy na przykład **reining.** Pierwsza reguła mówi, że reiningowy koń musi być "chętny i łatwy w kierowaniu". To jest pierwsza i najważniejsza reguła. Co do zatrzymań sędzia musi - zgodnie z przepisami - ocenić cały manewr, a nie tylko zatrzymanie się. Manewr zaczyna się od pierwszego kroku po rollbacku, przez całą drogę wokół areny, rundown aż do zatrzymania się i następnie rollback. A często zawodnik myśli, że ładne zatrzymanie to jest wszystko, podczas gdy faktycznie jest to tylko 1/3 manewru. Jeźdźcy jadą szybko, robią milowy slide i oczekują dobrego wyniku, podczas gdy koń nie był "chętny i łatwy w kierowaniu" podczas całego manewru. Często (włączając mój ostatni weekend we Włoszech i prawdopodobnie następny weekend w B.C) widzę konie, które nie są w czasie przejazdu wcale kierowane, a po prostu poruszają się wg. schematu tylko dlatego, że ściany areny je ograniczają. Gdy zawodnicy schodzą ze schematu zmierzając do zrobienia zatrzymania, koń często szarżuje, a jeździec pozostaje na nim, lecz tego nie można nazwać kierowaniem. Jest tylko bieg i zatrzymanie bez tego wszystkiego, co pomiędzy nimi. Bardzo słabe podejście do stopu + dobre zatrzymanie + słaby rollback = bardzo słaby wynik! Na arkuszu wyniku wygląda to tak: (-1) + (+ 1/2) + (-1/2) = -1. Dobre zatrzymanie, ale wynik już nie.

W **showmanship** uczestnik musi po prostu przeczytać regulamin AQHA lub APHA, następnie przejrzeć schemat i zrobić dokładnie to, o czym mówi regulamin i co pokazuje schemat. "Dokładnie" - to kwintesencja, hasło, słowo klucz. Zrób to lepiej niż inni i masz ich w garści - bardzo proste. Powszechnym błędem jest szybko pokonywać schemat i nie zakańczać jednej części przed rozpoczęciem następnej. To nie jest wyścig. Poprawność przede wszystkim; dopiero gdy jest perfekcja można zwiększyć szybkość, co zwiększa także stopień trudności (tak jak to mówi regulamin) i, jeśli bieg będzie nadal poprawny, wynik będzie wyższy. Ale ZAWSZE najpierw poprawność. Jeśli schemat mówi, że trzeba zrobić obrót o 180 st. zwycięzcą tej części wzoru będzie koń, który osadzi kopyto w osi i obróci się o 180 st. bez przesuwania nogi w przód lub w tył nawet o cal. Zwrot musi być wykonany dokładnie o 180 st., nie 190 albo 175. To oznacza, że koń po zwrocie znajduje się dokładnie w linii prostej tak samo jak przed zwrotem. Tak łatwo jest odróżnić zawodnika, który spędził godziny ćwicząc, trenujac i pracując z koniem w domu od tego, który nie przykładał się do treningu. Dlatego łatwo jest sędziemu znaleźć zwycięzcę.

Trail też jest oceniany matematycznie. W poprzedni weekend na zawodach galopowaliśmy po okręgu nad drągami. Jeździec nie kierował koniem dokładnie i galopował nad końcem drągów, aż w końcu koń jedną tylną nogą ominął w ogóle drągi. Jedna noga na zewnątrz koła i automatycznie 3 punkty karne. Sędzia nie ma żadnego wyboru, tak nakazuje regulamin. Jeździec był zdumiony, że to wystarczyło, by przestano brać go pod uwagę jako zwycięzcę, a nawet nie klasyfikować go w ogóle. Gdyby przeczytał regulamin, mógłby spróbować jechać bardziej przez środek drągów, zamiast przez ich końce.

W każdym regulaminie znajdziemy odniesienia do zachowania się konia. Zawsze jestem zaskoczony, gdy widzę jak konie strzygą nerwowo uszami, machają ze złością ogonami i mają skwaszoną minę. Jak startujący w zawodach mogą oczekiwać, że coś wygrają, skoro konie wysyłają jednoznaczne sygnały, że nienawidzą każdej minuty pokazu? To jasne, że zawodnicy trenują niewłaściwe rzeczy w domu. Każdy program powinien opierać się na pokazaniu konia szczęśliwym i ufnym w stosunku do jeźdźca. Sędziowie po prostu postąpili zgodnie z regulaminem i znaleźli zwycięzcę w innej grupie niż tej, która startowała w tym dniu. Jeżeli postępujesz zgodnie z regulaminem i wygląda, że dobrze się bawisz i dogadujesz z koniem, na pewno odniesiesz sukces.

Lyle Jackson ponad 30 lat pracuje jako trener quarterów i ponad 15 lat jako sędzia. Ma uprawnienia takich organizacji jak NRCHA, AQHA, NRHA (FEI) i APHA. Lyle był sędzią na międzynarodowych zawodach w Niemczech, Szwajcarii, Szwecji, Włoszech, Holandii, Belgii, Czechach, Australii, USA, Kanadzie i Francji. Sędziował prawie każdą dyscyplinę stylu west, a teraz specjalizuje się w reiningu i working cow horse. Startował i wielokrotnie zwyciężał w międzynarodowych zawodach Multiple NRHA Bronze Trophies, Reining Futurity, Derby and Maturity. Lyle aktualnie zasiada w komitecie American Quarter Horse Association i Executive Board of Reining Canada.

Artykuł w oryginale ukazał się na stronie Horsemanship and horse training tips.

Opr. TomCrow